Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1933 r.

PRĄD

Poniedziałek 27-go lutego № 41

O kolonje dla Polski

BERLIN 26-2

Przemówienie sen. Iwanowskiego w senacie polskim oraz w instytucie dla spraw wschodnich wbudziły w całych Niemczech olbrzymie zainteresowanie i źle ukrywaną wściekłość. Wszystkie pisma zamieszczają sprawozdania z dyskusji senackiej na naczelnych miejscach, tłustym drukiem. Żądania Polski otrzymania mandatów kolonjalnych pisma nacjonalistyczne traktują szyderczo, twierdząc że nie można ich brać na serjo. „Boersen Zeitungu zamieszcza sprawozdanie z dyskusji w senacie pod złośliwym tytułem „Pomieszanie umysłów w Polsce" "Deutsche Zeitung" organ Hugenburga, twierdzi że natomiast wyrażone w wywodach sen. Kulerskiego żągania zdobycia dostępu go morza Czarnego zasługują na znaczniejszą uwagę. Historyczne przypomnienie sen. Kulerskiego że posiadłości narodów słowiańskich sięgały ongi aż do Renu uważają Niemcy za fantastyczne wymysły. Jak wiadomo historycznych przypomnień, jeżeli chodzi o Polskę i słowiańszczyznę, Niemcy nie lubią.

Niezwykłe odkrycia w podziemiach Berlina

BERLIN 26-2

Podczas przeszukiwania Domu Liebknechta będącego centralną siedzibą partji komunistycznej w Berlinie, policja wykryła dziś szereg podziemnych korytarzy i katakumb, w których zamagazynowanych było kilkaset centnarów literatury wywrotowej Wykryto również tajny podkop prowadzący z piwnicy Domu Liebknechta do jednego z budynków znajdujących się w pobliżu pała cu Bulowa Policja ustaliła że korytarz ten używany był do ucieczki przed pościgiem policyjnym przez ukrywających się w domu Liebknechta komunistów. Broszury i ulotki pochodzą z drukarni komunistycznej mieszczącej mieszczącej się wewnątrz budynku. Wszystkie ubikacje w domu i pod ziemią połączone były ze sobą sygnałowemi dzwonkami alarmowemi W razie grożącego niebezpieczeństwa rewizji policyjnej, odźwierny na ciśnięciem guzika w prowadzał w ruch tajny mechanizm, zamykając automatycznie wszystkie drzwi do kryjówki. Jednocześnie osoby, znajdujące się w podziemiach otrzymywały sygnał do ucieczki.

Szykany gdańskie

BYDGOSZCZ, 26-3 (wł. we)

Gdańska dyrekcja ceł w dalszym ciągu zaostrzyła kontrolę nad żywnością z prowadzoną z Polski na teren Miasta, wprowadzając specjalną służbę kontrolną przez urzędników celnych w ubraniach cywilnych W pociągach przybywających z Polski stale odbiera się pasażerom, należącym przeważnie do kół robotniczych, drobne paczki mięsa i innych produktów żywnościowych. konfiskując towary i żądając od nich kaucji pieniężnej celem zapłacenia grzywny. Socjalistyczny „Danziger Volksstime", zaznacza, że powyższe zarządzania celne spowodowały znaczną zwyżkę cen mięsa w Gdańsku, podczas gdy ceny w Polsce utrzymywały się na poprzednim poziomie.

Wojna chińsko-japońska

LONDYN, 26 2. (wł. Gr.)

Siły japońskie posuwają się energicznie naprzód, zmuszając Chińczyków do cofania się na nowe linje za Czao-Jang. Obie strony poniosły ciężkie straty. W ręce Japończyków wpadła kolej Nanking—Pei-Piao. Według ostatnich wiadomości Lei-Piao jest już zajęte przez wojska japońskie. Silne oddziały japońskie oraz 5000 żołnierzy mandżurskich wyjechało śpiesznie z Szan-Hai Kwan w kierunku Ling-Nan, gdzie toczą się obecnie zażarte walki przy pomocy aeroplanów. Akcję wojenną utrudniają niezmiernie silne mrozy.

Chińczycy zaprzeczają wiadomości o zajęciu przez Japończyków miasta Czao-Jang. Oddziały mandżurskie posuwają się z Kai-Lu przez pustynię mongolską.

TOKJO, 26. 2.

Wczoraj rozpoczęto wielką ofensywę z Kai-Lu i Lei-Piao w kierunku na Pekin.

Zwyżka cen lnu

WILNO 26-2 (wł. Gr.)

W związku ze zwyżką cen na len zauważono ostatnio znaczne ożywienie w tranzakcjach. Wileńszczyzna otrzymała zapotrzebowanie na len z Rygi, Niemiec i Francji. Do Rygi w ostatnich dwóch tygodniach wysłano 15 wagonów lnu czesanego.

Ex oriente lux...

Przed wyborami w Niemczech

BERLIN, 26 2. (wł. Hn.)

Radio stało się teraz głównem narzędziem agitacji wyborczej stronnictw rządowych: hitlerowców i niemiecko-narodowych. Codziennie wygłaszają mowy agitacyjne wybitni mężowie stanu, ministrowie i politycy narodowi-socjalistyczni. Głos zabierają przeważnie Hitler, Papen, Hugenberg i Seldte. Wszystkie mowy Hitlera bez wyjątku są transmitowane przez radio. Natomiast polityce centrowi i innych stronnictw, zbliżonych do środka, nie są do mikrofonu dopuszczani. I tak nie dopuszczono byłego kanclerza Brüninga i przywódcy partji ludowców Dingeldaya.

Pochód organizacji republikańskiej Reichsbanneru, jaki miał się odbyć w niedzielę, zo-

(c. d. na stronie drugiej)

stał zakazany. Taki sam los spotyka stale wiece komunistyczne Nawet zebrania kulturalne, towarzyskie, urządzane przez komunistów lub innych lewicowców, bywają zazwyczaj rozwiązywane przez policję. Policja znaj duje się teraz wogóle podobnie, jak i radio, zupełnie w rękach hitlerowców. Oddziały szturmowe Hitlera zostały jako pomocnicze oddziały policyjne wcielone do policji. W nie których miastach, jak np. w Hamburgu, sztur mowcy hitlerowców rozpoczęli już służbę w koszarach policji. W szeregach dotychczasowej policji przeprowadzane jest bezwzględne oczyszczanie z żywiołów republikańskich, albowiem Hitler, nie będąc zupełnie pewnym wierności Reichswehry dla siebie, chce sobie stworzyć własną policję. Odtąd więc Hugenberg i Papen będą posiadali Reichswehrę i Stahlhelm, a Hitler policję i własne szturmówki.

Cenzura prasowa uprawiana jest z niebywałą bezwzględnością Niema dnia, w któ rym nie byłoby zabronionych na czas od jednego do dwóch tygodni kilku dzienników socjaldemokratycznych, komunistycznych, a nawet centrowych. Socjaldemokratyczne pismo „Volkswacht" zostało zabronione a cały nakład skonfiskowany za przedruk odezwy hitlerowców z poprzednich wyborów, w której hitlerowcy dyskredytują i dezawuują Papena, Hugenberga i stronnictwo niemieckonarodowych.

Budząca się bestja

BERLIN, 26-2

Na dzień 4 marca partja narodowo socjalistyczna zapowiada w całej Rzeszy manifestacje pod hasłem „Dzień budzącego się narodu" Ośrodkiem tych manifestacji będzie przemówienie kanclerza Hitlera w Królewcu które transmitowane zostanie przez wszystkie rapjostacje niemieckie. Ulicmi miast prze ciągać będą pochody narodowo-socjalistycz nych oddziałów szturmowych z pochodniami i orkiestrami W okolicach pogranicza rozpalone będą na wzgórzach wici.

ATMOSFERA PLANET.

Ziemia nasza otoczona jest dość grubą warstwą atmosfery, będącej jednym z warun ków koniecznych dla utrzymania życia orga nicznego na jej powierzchni. Ta atmosfera, składająca się przeważnie z azotu, tlenu w warstwach niższych i wodoru w warstwach wyższych, zawiera około 10^{44} cząstek gazo wych, utrzymujących się nad powierzchnią Ziemi, jedynie wskutek jej przyciągania. Cząstki tych gazów znajdują się w ustawicz nym ruchu o prędkości średniej 500 m/sek. Prędkość ta zależy od temperatury. Gdyby temperatra była wyższa, lub też gdyby prę dkość tego ruchu była większa, mogłyby się zdarzyć, że cząstki gazów uciekałyby jedna po drugiej z pola przyciągania Ziemi, wsku tek czego ta ostatnia straciłaby, po niedługim czasie cały swoj zapas atmosfery. Wielkość masy Ziemi, oraz jej odległość od Słońca sprawiają że prędkość osiągnięta przez czą stki gazowe jej atmosfery jest okrągło 22 ra zy za mała, by mogły one uciec z pola przy ciągania Ziemi. Według Jeans'a, możemy u-ważać atmosferę ziemską, jakd niezmienną w przeciągu miljardów lat.

Te same rozważania zastosowane do pla net dużych i od słońca, prowadzą do wyni ków analogicznych. Atmosferę Jowisza — ja ko większego od Ziemi i znajdującego się w w odległości, przeszło 5 rązy większej od słońca, niż odległośc Ziemi, możemy uważać za stale z nim związaną. Na powierzchni Słońca cząsteczki gazowe osiągają wskutek wysokiej temperatury prędkości średnie bli skie 3 km/ sek.. wskutek jednak dużej masy Słońca, nie mogą oderwać się oden, prędkość do tego potrzebna dochodzi bowiem do 618 km/sek. Widzimy z powyższego, że o ile jakiejś ciało niebieskie posiada dość dużą ma sę i o ile jest otoczone jakąć atmosferą, to czas jej posiadania jest bardzo długi.

Gorzej przedstawia się sprawa dla ciał niebieskich o masie małej. Prędkość krytycz na, pozwalająca cząstkom gazu uciec w prze strzeń, jest propocjonalna do pierwiastka kwa dratowego z iloczymu promienia planety i przyspieszenia grawitacyjnego na jej powierz chni

Ponieważ małe planety posiadają oba te czynniki małe, więc prędkość ta jest również mała tak, że średnią prękość ruchu cząstek gazowych częstokroć przewyższa ją, wobec czego planeta traci w krótkim czasie całą swoją atmosferę I tak, np. na powierzchni Księżyca, siła przyciągania jest 6 razy mniejsza niż na powierzchni Ziemi, promień jego jest prawie 4 razy mniejszy od promienia Ziemi, nic dziwnego więc, że jeśli nawet Księżyc posiadał kiedykolwiek atmosferę, musiał ją już dawno stracić Ten sam los spotkał atmosferę Merkurego i to jeszcze prędzej, prę dkość ruchu cząstek gazowych była bowiem w tym wypadku o wiele większą, z powodu małej odległości od Słońca

Mars, również mniejszy od Ziemi, ale znajdujący się w większej odległości od Słoń ca, mógł zachować do dziś atmosferę, ale składającą się z cząstek gazowych cięższych jak np. para wodna Napewno nie ma w jego atmosferze gazów lekkich, jak np. hel lub wodór.

Te wnioski, wypływające z rozważań teo retycznych, zostały potwierdzone przez wielokrotne obserwacje powierzchni planet i księżyca. Obserwacje te pociągają na pomiarze zdolności odbijania światła słonecznego oraz na badaniach zdjęć fotograficznych, otrzymywanych przez kolerowe filtry. Obrazy otrzymane przy użyciu filtru, np. fioletowego, żółtego i czerwonego, różnią się znacznie w wypadku, gdy planeta posiadą atmosferę, nie wykazują zaś żadnej różnicy, gdy tej atmosfery niema. Np. dla Marsa obraz, utrzymany przy użyciu filtra fioletowego, posiada średnio 6 procent większą niż przy użyciu filtra czerwonego. Wynika z tego wniosek, że wysokość atmosfery Marsa wynosi około 200 km. Tasama masa gazu, przeniesiona na ziemię, wytworzyłaby warstwę wysokości 75 km. Widać z tego, że atmosfera ta jest rzadszą od atmosfery ziemskiej, co jednak nie wyklucza możności życia organicznego na jego powierz chni. Z planet układu słonecznego najbardziej bezwątpienia ciekawą dla astronoma jest planety Wenus. Niestety, wskutek otaczających ją gęstych chmur nie wiemy nic o jej powierzchni. Wysoka zdolność odbicia promieni słonecznych nasuwa myśl o śniegu, co jednak jest wykluczone z powodu bliskości słońca. Badania fotograficzne Rossą w obserwatorjum Mt. Wilson w roku 1927 wykazują wyraźnie na dużą gęstość atmosfery Wenery. Atmosfera ta przysłania całą jej powierzchnię, grubą, prawie nieprzeźroczystą zasłoną, wsku tek której do powierzchni planety dochodzi małą stosunkowo część promieniowania słonecznego. Nie wykluczone jest istnienie w jej atmosferze tlenu i pary wodnej, chociaż badania widmowe nre zdają się tego potwierdzać. Należy jednak wziąć pod uwagę, że znamy tylko zewnętrzne, a więc wysokie warstwy tej atmosfery. Streszczając powyższe rozważania dochodzimy do wniosku, że planety małe nie posiadają atmosfery, nie mają bowiem dość siły, by ją przy sobie utrzymać.

Wrzenie na uniwersytetach

POZNAN, 26. 2.

Korzystając z tego, że wczoraj odbył się wykład posła prof. Winiarskiego z zakresu prawa międzznarodowego, młodzież akademicka wyższej szkoły handlowej urządziła serdeczną owację prof. Winiarskiemu w związku z jego wystąpieniami na terenie sejmu w obro nie autonomji wyższych uczelni. W imieniu młodzieży przemówił p. Sciechowicz, dziękując w ręce prof. Winiarskiego, jemu samemu, jak również profesorom: Dąbrowskiemu, Rybarskiemu, Komarnickiemu, Strońskiemu, Staniszkiszowi oraz wszystkim tym, którzy opowiedzieli się przeciw projektowi. Prof. Winiarski serdecznie dziękował młodzieży za jej stanowisko

Kronika sportowa
Laury Wittmana

Zimowa ekspedycja naszych tenisistów do Szwecji i Danji skończyła się wielkiem fiaskiem. Szwedzi grają w tenisa bardzo źle Duńczycy słabo. Wszystkie punkty zdobywała dla nas Jędrzejowska, Tłoczyński na 4 sin gle wygrał jeden. Wittman żadnego, double oba przegraliśmy.

Poco Wittman jeździł zagranicę? Latem był na Makabiadzie w Palestynie — doskonale, ale królowi Gustawowi można było przed stawić jakąś bardziej sarmacką twarz. Gdybyż choć umiał grać, Gdzie tam, niema tępszego narodu do sportu, jak żydzi. Makabjady ze swemi smiesznemi wynikami są dobrym dowodem. W piłkę nozną grają Żydzi z zapałem, na 80 klubów w Warszawie jest 40 żydowskich, gdzie nie zairzeć w Polsce do Mąkabi, Hasmonea, Hakoach Samson... ale w lidze niema ani jednej żydowskiej jedęnastki i nigdy chyba nie będzie, w klasie A czy B żydzi są zawsze na szarym końcu

Ciężki, niezgrabny, flejtuchowały Wittman nie wygrał podczas tournee, ani jednego seta, co tam seta — w Danji ledwo 5 gemów Tłoczyński przegrywał po walce. Wittmana wykonczyłby i stróż hali, Double były kompromitacją, bo Tłoczyński grał przeciwko trzem

Oczywiście, że w hali jest zupełnie inna gra, lecz czyż nie można było wziąć Stolarowych, Popławskiego, Warmińskiego, kogokolwiek, nie tego niezwrotnego grubasa, kloca Wittmana.

Nie dość mu było osmieszać tenis polski pisał jeszcze korespondencje do kraju. Przegrywa 1:6, 2:6, albo 0:6 1:6 i pisze, że gra była bardzo równą, (?) bardzo interesująca (?) a wynik nie odpowiada przebiegowi, bo prowadząc parę razy 40:15 przegrał gema. Tem gorzej to świadczy o panu.

O katastrofalnych doublach Wittman pisze, że gra była żywa, efektowna, wyróżniał się Wittman przy siatce (?)

Jędrzejowska lała swe przeciwniczki bez bólu. Dlatego twierdzi Wittman, że — pilnie słuchała wskazówek kapitana drużyny Wittmana.

Wittman był kapitanem drużyny. Naszychby wszyscy oszukali, a tak, to Wittman wszystkich oszukiwał. Jeśli do funkcyj kapitana należy nosić walizki i rakiety partnerów to może Wittman i był właściwym na to stanowisko, bo jako gracz powinien był zostać w domu.

Karol,

bibljoteka Lenina

BYDGOSZCZ, 26. 2.

Minister bolszewicki Fürstenberg-Hanecki przybył wczoraj z Warszawy po raz drugi do Bydgoszczy i dokonał w miejscowym zakładzie fotograficznym 170 zdjęć najważniejszych kart leninowskiego księgozbioru — z własnoręcznemi uwagami Lenina. Tyle żywe zainteresowanie się włacz sowieckich leninow skim księgozbiorem, własności Bibljoteki miejskiej w Bydgoszczy, jest najlepszym dowodem rękopiśmiennej wartości daru Adama Grzy mały Siedleckiego.



KRONIKA



LUTY

27

Poniedziałek

KALENDARZYK

Aleksandra

Świąteczne atrakcje łodzian

(a) Na ulicy Przędzalnianej przed pose sją 17 wynikła bójka bójka między pijakami, w czasie której poturbowany został dotkliwie kijem i odniósł liczne rany tłuczone głowy i ramion 52letni Józef Gustowski, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 74.

Bójkę zlikwidowała policja. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył pora nionego i przewiózł w stanie osłabionym i podchmielonym do mieszkania.

Przy zbiegu ulic Krzywej i Dąbrowskie go wszczęli między sobą pijacy bójkę, która pociągnęła za sobą dwie ofiary.

Poranieni zostali: Stanisław Piotrowski, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej 114 i Józef Kowalczyk, zamieszkały przy ulicy Suwalskiej 9.

Obu rannym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Przy zbiegu ulic Cmentarnej i 11 Listopada na powracającą wieczorem do domu Leokadję Wolską, zamieszkałą przy ulicy Żeromskiego 1, napadło dwóch jakichś pod chmielonych osobników, którzy zażądali wydania im kilku złotych na wódkę.

Gdy napadnięta odmówiła, rabusie poturbowali ją dotkliwie i pozostawiwszą ranną na ziemi, zbiegli przed przybyciem policji.

Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia, poczem w stanie osłabionym przewiózł do domu. Powiadomiona policja wdrożyła energiczne poszukiwania za rabusiami.

Na powracającego do domu ulicą Brzezińską Władysława Kończaka, zamieszkałego przy ulicy Marysińskiej 23, przy zbiegu tej ulicy napadło dwóch pijanych osobników i kijami zadali mu szereg urazów w głowę i twarz.

Na krzyk napadniętego napastnicy zbiegli. Rannemu pośpieszyli z pomocą przechodnie którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po opatrzeniu przewiózł rannego do domu.

Równocześnie policja wdrożyła poszukiwania za napastnikami.

Adwokat pospieszył

(a) Przed paru dniami sfery gospodarcze naszego miasta zaalarmowane wieścią, jako by ogłoszona została upadłość jednej z naj starszych firm łódzkich a mianowicie L. Geyer

Co się okazuje firma L Geyer winna była jednej z firm zagranicznych za bawełnę 2460 funtów szt na poczet tej należności wpłacono 2140 funtów czyli pozostał dług 320 funtów. Wobec tego, że z racji obniżki bawełny i należnej z tego tytułu rekompensaty f. Geyer nie śpieszyła się z zapłata, prowadząc z swym wierzycielem korespondencję w tej sprawie. Tymczasem adw. Montlak posiadający pełnomocnictwa zagranicznej firmy, bez uprzedniego zawiadomienia f. Geyer, i wierzycieli wniósł podanie o ogłoszenie upadłości f. Geyer jako niewypłacalnej.

Sprawa przedmiotem rozprawy w wydziale handlowym gdzie jednak podobne żądanie zostało odrzucone albowiem firma Geyer wykazał, iż utrzymana jest na zdrowych gospodarczych podstawach. Suma zaś należnej firmie zagranicznej zdeponowano w kasie sądwej do czasu rozstrzygnięcia pretensyj, wniesione podanie przez adw. Montlaka wywołało zrozumiałe zdziwienie wśród sfer prawniczych i gospodarczych naszego miasta.

Kosztowna paczka z Ameryki

(a) Do mieszkania p. Gorylowskiej przy ulicy Piotrkowskiej 99 w dniu wczorajszym przybył jakiś elegancko ubrany jegomość, który zapytał o jej syna ,oświadczając przytem, iż pod adresem tego syna przywiózł przesyłkę z Ameryki (Stanów Zjedoczonych), która to przesyłka między innemi zawiera również 20 dolarów w gotówce.

Niezbyt orjentującą się w podobnych trickach niewiasta oświadczyła gotowość uregulowania należności za przesyłkę w zastępstwie syna.

Oszust dla wzbudzenia całkowitego zaufania do siebie stanowczo zarzekł się wydania paczki matce, następnie jednak uległ prośbie staruszki, która wręczyła mu 25 zł. na wykupienie paczki, niemając więcej gotówki przy sobie.

Po otrzymaniu pieniędzy oszust znikł i więcej nie wrócił. Poszkodowana zwróciła się do policji która wdrożyła energiczne poszukiwania za dowcipnym oszustem.

Przemysłowcy kotoniowi nie wezmą udziału w konferencji

Robotnicy gotowi są podjąć pracę.

W dniu wczorajszym w siedzibie stowarzyszenia fabrykantów wyrobów pończoszniczych, odbyło się posiedzenie przemysłowców którzy się zastanawiali nad wytworzoną sytuacją z racji powstałego konfliktu w przemyśle kotonowym.

Po dłuższej dyskusji przemysłowcy postanowili nie brać udziału w dzisiejszej konferencji wyznaczone w Inspektoracie Pracy z robotnikami, a stanowisko te motywują tem, iż wobec zastosowania przez niektórych robotników teroru względem pracujących kotoniarzy przemysłowcy nie mogą przeprowadzić należytej konferencji.

Ze sprawozdań jakie złożone sostały przez przemysłowców wynika iż przemysł kotonowy jest uruchomiony częściowo i za trudniowych około 40 proc. robotników.

Wobec tego że niektórzy przemysłowcy otrzymali propozycję zawierania indiwidualnej umowy zebrani doszli do wniosku, iż sytuacja w przemyśle kotonowym ulegnie zmianie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Bakterje na pieniądzach

Bakterje są to istoty żywe, widzialne tylko pod mikroskopem. Pełno ich w powietrzu, wodzie, na przedmiotach codziennego użytku we wnętrzu i na powierzchni ciał zwierząt i człowieka.

Amerykański badacz A. Stemle, badał ilość bakteryj na banknotach papierowych będących w obiegu.

Okazało się, że ilość bakteryj nie zależy od stopnia zużytego banknotu lecz pozostaje w związku z rodzajem jego powierzchni. Banknoty z papieru szorstkiego ułatwiają przyczepianie się bakteryj, stąd na nich występują one w większej ilości, jak na banknotach gładkich.

Banknoty papierowe, jako ułatwiające przenoszenie zarazków chorobotwórczych, może zna uważać za mało higieniczny środek obiegowy — Najlepiej do tego celu nadają się monety srebrne, gdyż jak stwierdzono, srebro działa zabójczo na żyjące mikroorganizmy.

Charakterystyka czasów

Anglja jest krajem oryginałów, ale poo ekscentrycznem postępkami czy słowami ukrywa się często myśl głęboka. Niejaki Mr. Roscol Beddoes rozesłał swoim znajomym zamiast życzeń noworocznych karty z następującym cytatem z kazania ... a Pustelnika z r. 1274:

„Świat przeby... Dzisiejsi młodzi ludzie nie myślą o niczem, tylko o sobie. Nie mają szacunku dla rodziców i dla wieku. Nie znoszą żadnych ograniczeń. Mówią tak, jakgdyby wiedzieli wszystko, a co my uważamy za mądrość, wedle nich jest głupstwem. Co do dziewcząt, to są śmiałe, nieskromne, niekobiece w mowie, zachowaniu się i stroju"

Humor

IMIENINY w r. 1933

Ona (rozżalona) — Bransoletka jest z mosiądzu

On — Tak dziecinko ja również odszedłem od waluty złotej

ANATOMJA

W szkole omawiają obieg krwi.

— Kiedy stanę na głowie to gdzie płynie krew z całego ciała? pyta nauczyciel

— Do głowy! odpowiada uczeń

— Dlaczego krew nie popłynie do nóg kiedy stanie normalnie na nogach.

— Bo nogi nie są puste.

TEN JUŻ WIE..

Kupiec Iks przechodzi ulicą. Za nim kroczy jego dobry przyjaciel w pewnej chwili zbliża się do Iksa z tyłu i klepie go po plecach. Iks mówi nie odwracając się:

— Proszę mnie zostawić w spokoju jutro zapłacę.

OSWIADCZYNY

— Czy będziesz na moim ślubie w przyszłym tygodniu.

— A z kim się żenisz?

— Z tobą.

— Dobrze przyjdę.

Ogłoszenie.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 91 poz. 527), rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 roku o regulowaniu cen zbóż chlebowych i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81. poz. 607 i Nr. 60 poz 480), rozporządzeniu Wojewody łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 r., wreszcie na opinji Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 14 i 20 lutego 1933 r. niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców miasta Łodzi co następuje.

Uchwałą Magistratu Nr. 174 i 175 z dnia 18 i 24 lutego 1933 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 klg. w detalu:

1. chleb żytni pytlowy 65 pr. — zł 0.34
2. 2 klg. bochenek chleba żytniego pytlowego „ 0.68
3. chleb razowy „ 0.30
4. bułki z mąki pszennej 55 proc. 1 klg. winien zawierać 17 bułek o wadze o wadze 59 gr. każda) „ 0.85
5. mąka pszenna 55 proc. „ 0.60
6. „ „ 65 proc. „ 0.56

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 klg. w detalu:

1. kiełbasa krajana i siekana — zł. 1.80
2. kaszanka „ 0,80
3. szmalec „ 2,30

Na mięso wołowe i cielęce za 1 klg.

w hurcie:		w detalu:	
1. cielęcina nor.	zł. 1,75	1. cielęcina nor.	zł. 1.88
2. „ kosz.	„ 1,23	2. „ kosz.	„ 1.48

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. art. 4 i 5 wyżej cytowanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 26 lutego 1933 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) Stanisław Rapalski

Wydawca B. Kowalski. Redaktor odp. T. Czajewski. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego — Łódź, Al. Kościuszki 41